

Weekendowe Propozycje Rowerowe (WPR, trasa 34): Ostrawica - Śląska granica (południe)

Data publikacji: 15.09.2017 19:15

Śląsk Cieszyński będący od zamierzonych czasów częścią Górnego Śląska ma tą przyjemność, że sąsiaduje z kilkoma krainami historycznymi. Jak wiadomo na wschodzie graniczy z Małopolską, która przez wieki, w odróżnieniu od Cieszyńskiego, należała do Polski. Leżąca na południu Słowacja dawniej była częścią Węgier (Górne Węgry). Na zachód od rzeki Ostrawicy rozciągają się natomiast Morawy.

□

Rzeka Ostrawica w czasach Piastowskich oddzielała państwo polskie od Czech, a później, mimo że Księstwo Cieszyńskie uznało lenną zależność od króla czeskiego, to i tak ta sama rzeka dalej stanowiła granicę między Śląskiem i Morawami.

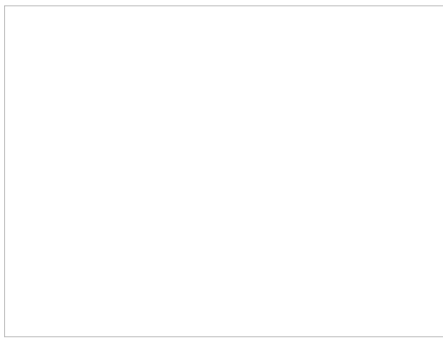
Rzeka Ostrawica wypływająca na Sulowie w Beskidzie Śląsko-Morawskim i wpadająca do Odry w Ostrawie na całej swojej długości stanowi granicę Śląska.

Podczas tej wycieczki przejdziemy jedynie górnym biegiem rzeki aż do jej źródła. Odwiedzimy południowo-zachodnie rubieże Ziemi Cieszyńskiej i dowiemy się o nieznanach zamkach, które strzegły dawnej granicy. Łysej Góry tym razem nie będziemy zdobywać, ale za to objedziemy ją dookoła.

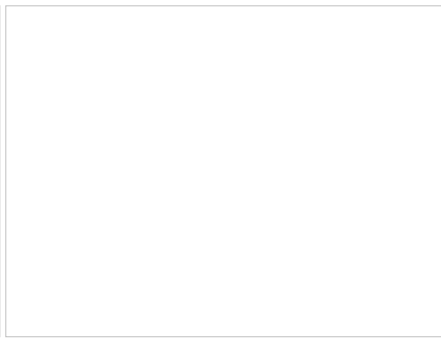
[Cycle Route 4206031](#) - via [Bikemap.net](#)

Trasę rozpoczynamy w Cieszynie. Jedziemy na czeską stronę, a tam w dużej części bocznymi drogami kierujemy się przez Ropice, Gnojnik, Toszanowice, Dobracice do Noszowic (tak jak na mapce). Stamtąd udajemy się do Niżnej Ligoty, gdzie odnajdujemy kładkę, po której przejeżdżamy przez rzekę Morawkę. Następnie pokonujemy niezbyt długi

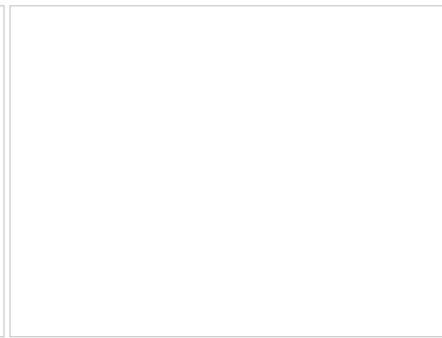
podjazd z zakrętami do Skalicy i zjeżdżamy stamtąd do miejscowości Baška.
Możemy skrócić sobie dojazd, jadąc pociągiem np. do Dobracic lub do Dobrej.



Łysa Góra z Noszowic



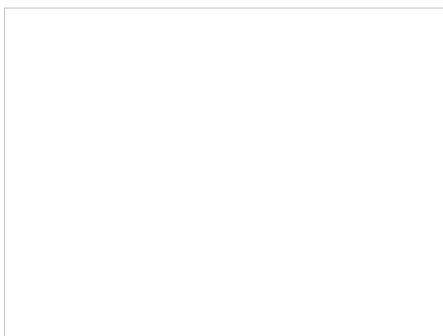
Skalica



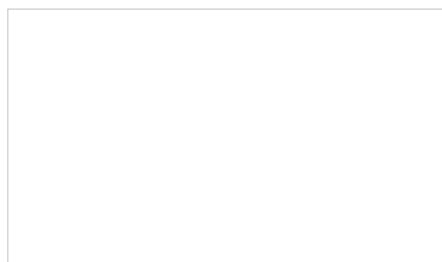
Jezioro Baška

Baška leży już na granicy Śląska z Morawami. Po stronie morawskiej znajdują się wsie Kunčičky i Hodoňovice. Pierwsza informacja o tej miejscowości pojawia się w 1434 r. W XVIII w. powstała we wsi huta, w której wytapiano rudę żelaza. Ciekawostką historyczną na terenie Baški jest pozostałość po dawnym zamczku strażniczym zaliczanym do tzw. gródków średniowiecznych typu motte.

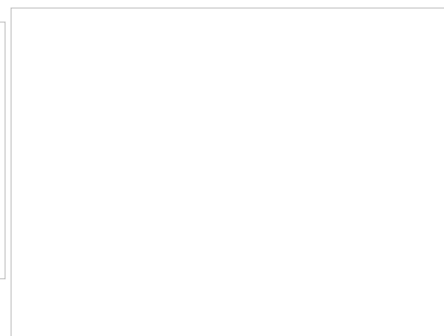
Gródek możemy odnaleźć na południowym skraju wsi w pobliżu niewielkiego stawu rybnego. Wyraźny kopiec o wymiarach ok 30x40 m. oddziela od pozostałego terenu zagłębienie będące pozostałością dawnej fosy. Na tym kopcu prawdopodobnie w XIV i XV w. stała wieża otoczona palisadą. Obok niej mogły znajdować się tam jeszcze jakieś niewielkie budynki. Istnienie strażnicy nie potwierdzają żadne dokumenty, ale podczas badań archeologicznych odkryto tam fragmenty ceramiki średniowiecznej.



Gródek średniowieczny Baška



Baška hipotetyczny wygląd
w XIV w_ (J_P_Štěpánek)



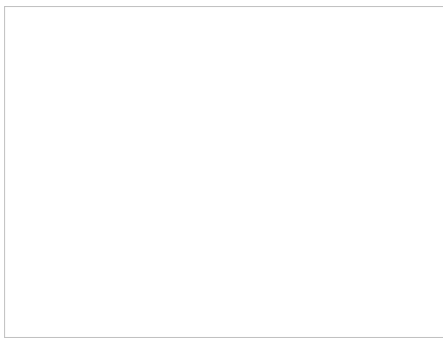
Gródek średniowieczny Baška

Ścieżką koło stawu rybnego dojedziemy do głównej drogi. Dalej jedziemy na południe w kierunku Frydlantu, ale Pržnie skręcamy w lewo do Lubna. Niedługo potem skręcamy w prawo w kierunku campingu Beskyd. Jadąc utwardzoną drogą, dojedziemy do dużego zalesionego kopca w Lubnie. To właśnie ta miejscowość była najstarszą znaną miejscowością w górnym biegu Ostrawicy. Istniała zapewne już w 1281 r. gdyż wtedy książę opolski Władysław nadał znaczną część ziemi w Lubnie benedyktynom z Orłowej, aby założyli tam klasztor i gospodarzyli.

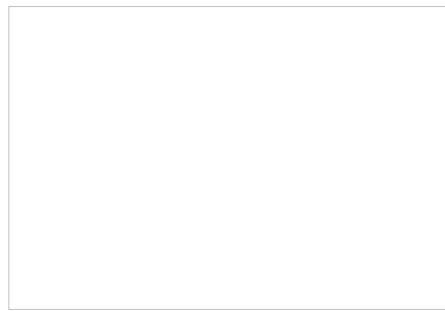
Na morawskiej stronie kolonizację terenów w tym czasie prowadził biskup ołmuniecki Bruno z Schauenburga.

W średniowieczu istniała też droga kupiecka zwana Solanką z Frensztatu przez Lubno i Cieszyn do Wieliczki. Druga droga prowadziła doliną Ostrawicy na Węgry. Była ona złej jakości i nieprzejezdna w złych warunkach pogodowych.

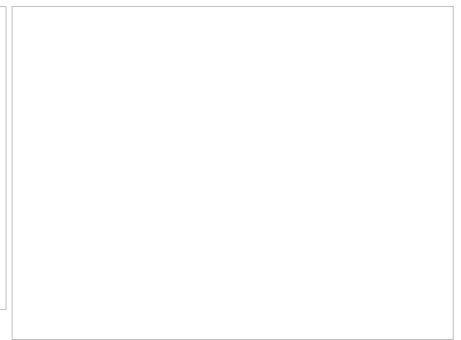
Nie wiadomo czy klasztor w końcu został wybudowany w Lubnie czy też nie. Prawdopodobnie istniał tam niewielki drewniany kościół należący do parafii w Dobrej. Pewnym za to jest istnienie zamku w Lubnie, który strzegł przeprawy przez bród na rzece Ostrawicy w miejscu zwanym "Zamczysko". Dostyc duży kopiec chroniła nie tylko rzeka Ostrawica, ale jeszcze z trzech stron opływały go niewielkie potoczki. Na jego szczycie stała prawdopodobnie wieża i budynek mieszkalny otoczone palisadą lub murem. Na wzgórzu Zamczysko możemy wyjechać od pd. strony ścieżką, a zjechać koło wyraźnego drugiego kopczyka, będącego prawdopodobnie pozostałością wieży strzegącej bramy.



Gródek średniowieczny Lubno



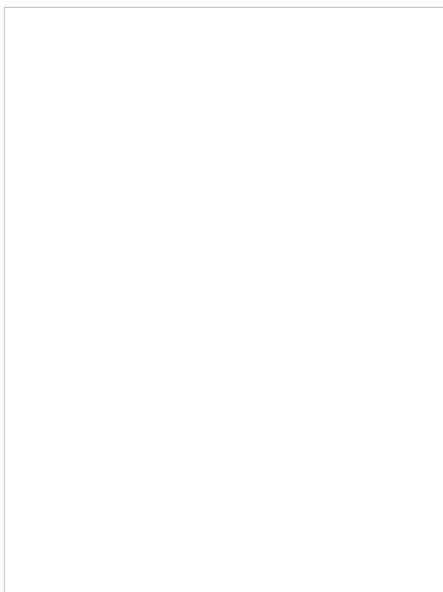
Lubno hipotetyczny wygląd w XIV w_ (J_P_Štěpánek)



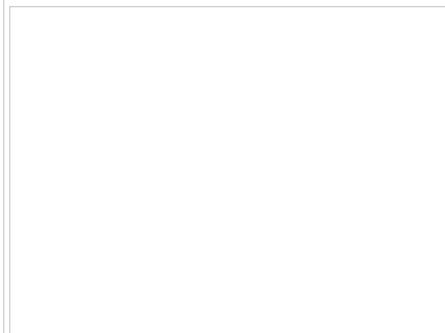
Gródek średniowieczny Lubno

Z Lubna jedziemy szlakiem spacerowym do Nowej Wsi oddalanej o ok. 1,5 km.

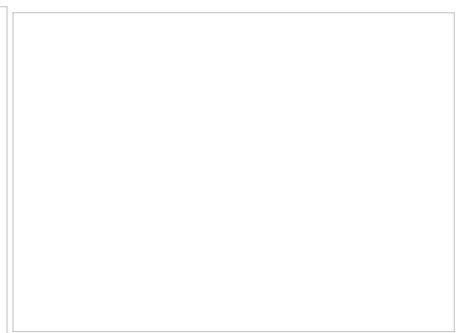
Przy niebieskim szlaku znajdziemy kolejny gródek średniowieczny strzegący bliskiej granicy. W zarośniętej dolince, gdzie łączą się dwa potoki znajduje się samotny kopiec. Na jego szczycie znajdziemy niewielkie zagłębienie. Miejsca starczyłoby tam jedynie na postawienie wieży, ale to i tak dosyć, gdyż dawniej wieże pełniły również funkcje mieszkalne. Na zamek można było dostać się tylko przez długi most przerzucony nad głęboką doliną. Być może w razie zagrożenia tamowano w dole potok i poziom wody znacznie się podnosił zwiększając walory obronne.



Gródek średniowieczny Nova Ves

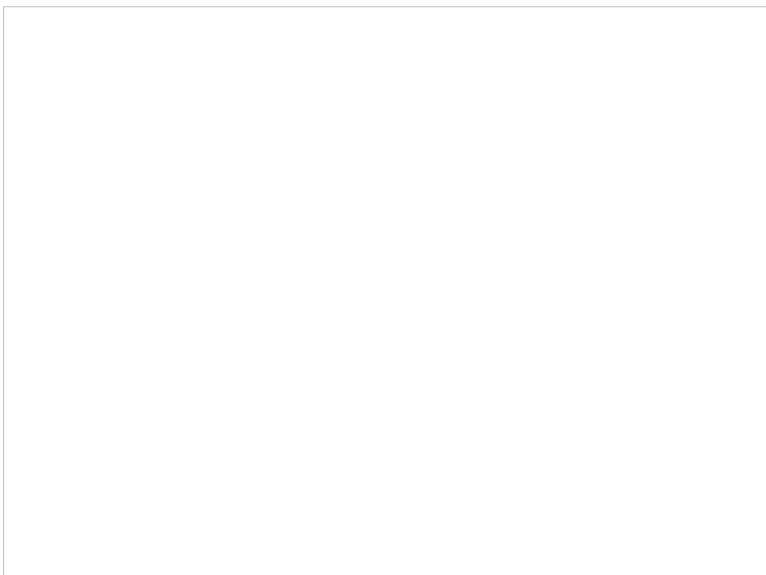


Gródek średniowieczny Nova Ves



Nova Ves hipotetyczny wygląd w XIV w_ (J_P_Štěpánek)

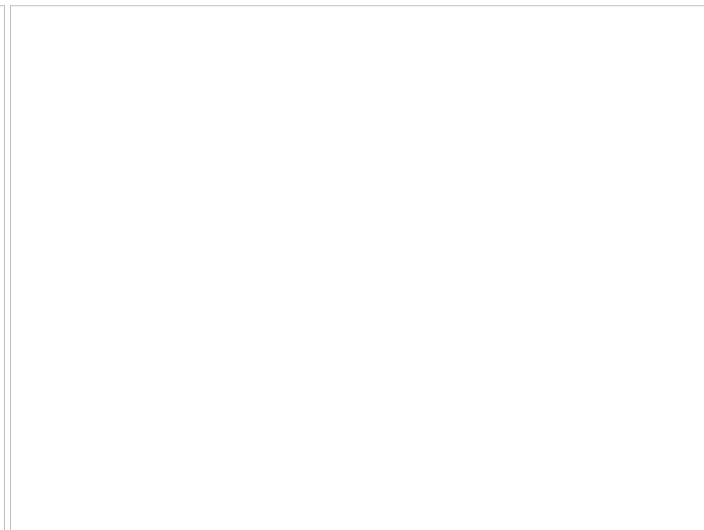
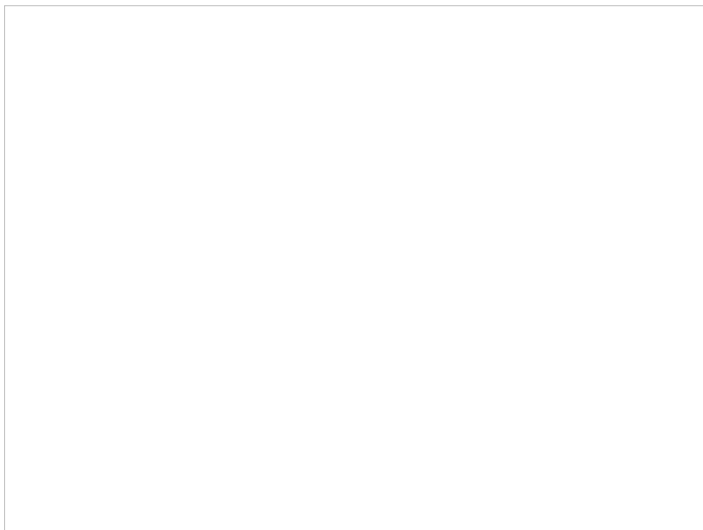
Oba zameczki na śląskiej stronie (Lubno i Nowa Wieś) stanowiły prawdopodobnie przeciwwagę dla morawskiego zamku Frydlant, który stał pod górą Ondrzejnik.



Ondřejník

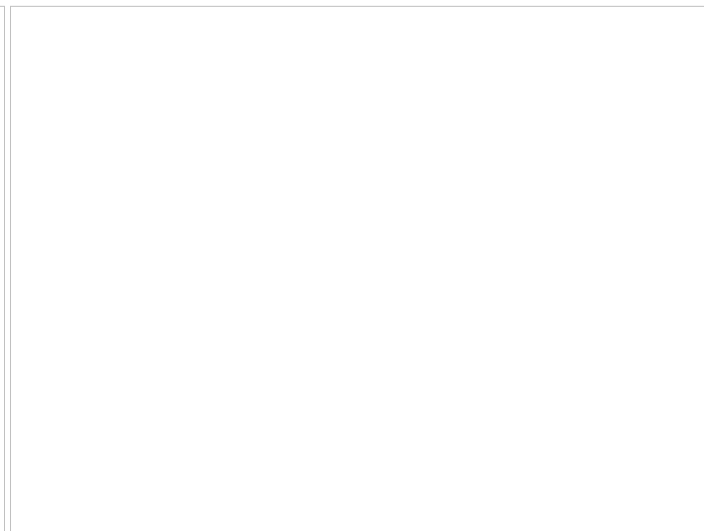
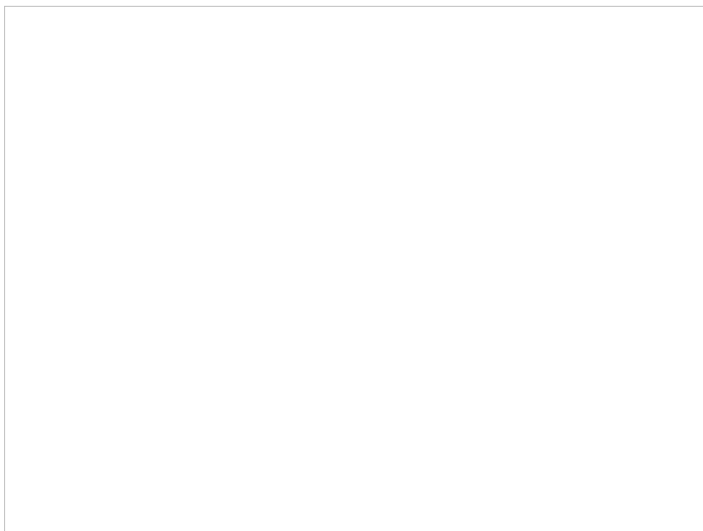
Sprawa przynależności tzw. Ziemi Frydeckiej i Ziemi Misteckiej jest dosyć skomplikowana. W XV w. Ziemia Mistecka, czyli leżąca na morawskiej stronie przez pewien czas była w posiadaniu książąt cieszyńskich. Potem w obawie przed utratą tych ziem biskupi ołomunieccy wykupili zastaw misteckiej z zamkiem Hukwaldy. Ziemia Frydecka z powodu długów księcia cieszyńskiego została sprzedana w 1573 r. i wkrótce potem utworzono wolne państwo stanowe - frydeckie.

Minąwszy gródek w Nowej wsi zjeżdżamy ku rzece Ostrawicy i jedziemy dalej ścieżką rowerową nr 6007 śląską a potem kawałek morawską stroną do Ostrawic. Po drodze możemy obserwować skalne progi rzeki Ostrawicy. Wieś, która otoczona jest górami stanowi turystyczne centrum okolicy. Szlaki prowadzą stąd min na Łysą Górę oraz na Smrk.



Nova Ves ścieżka rowerowa i góra Smrk

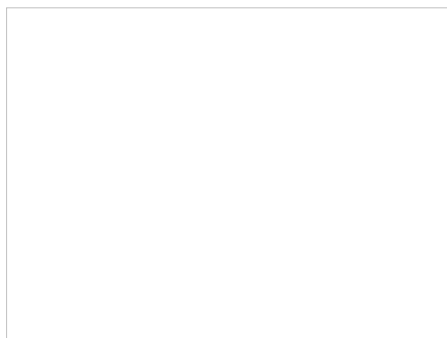
Skalne progi na Ostrawicy



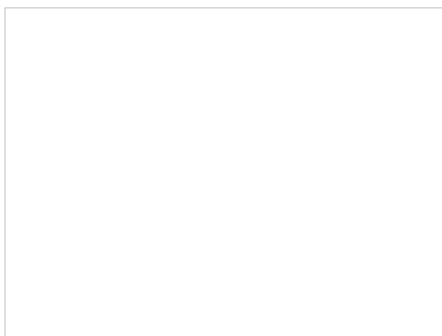
Kładka przez Ostrawicę z morawskiej strony

Śląska strona

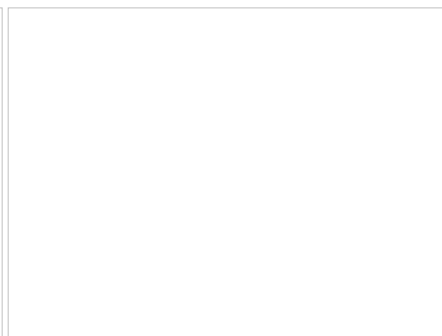
My za miejscowością skręcamy w lewo i jedziemy na tamę. Widok z tamy na otoczone górami sztuczne jezioro jest naprawdę bardzo ładny.



Tama na jeziorze Šance
(remont)

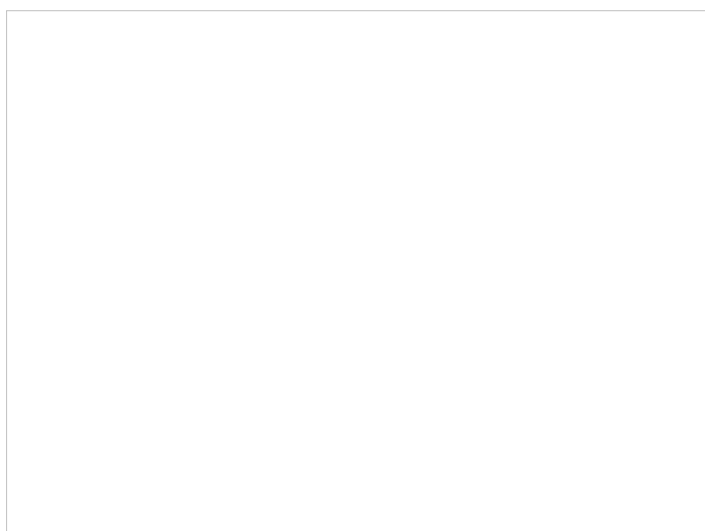


Jezioro Šance w zimie

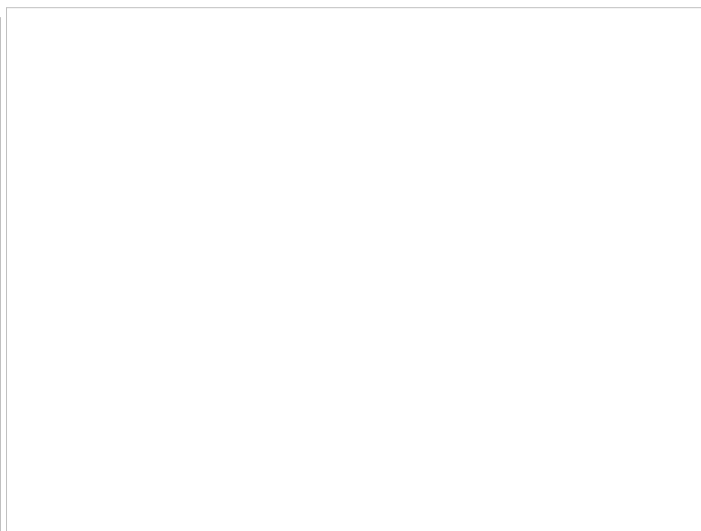


Jezioro Šance i Smrk

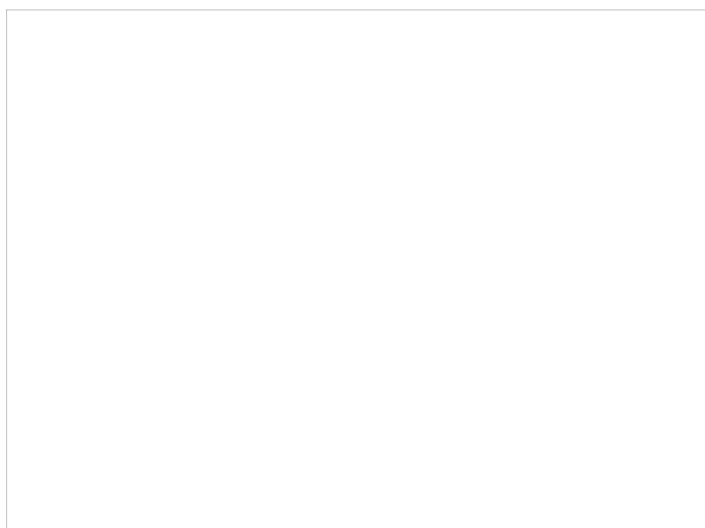
Jedna droga obchodzi jezioro z lewej śląskiej strony, a druga z prawej morawskiej strony. My jedziemy lewą. Obie prowadzą do miejscowości Stare Hamry. Dawniej droga wiodła dnem doliny, koło rzeki. Jeździł tamtędy nawet pociąg, który kończył swój bieg w miejscowości Bila. Gdzieś, nie wiadomo już gdzie w XVII w. wybudowano szaniec, który miał stawić czoła zagrożeniu tureckiemu (tak jak Szańce Jabłonkowskie). Nazwa jeziora Šance stąd się właśnie wzięła.



Dno jeziora Šance w czasie suszy (grudzień
2015r)

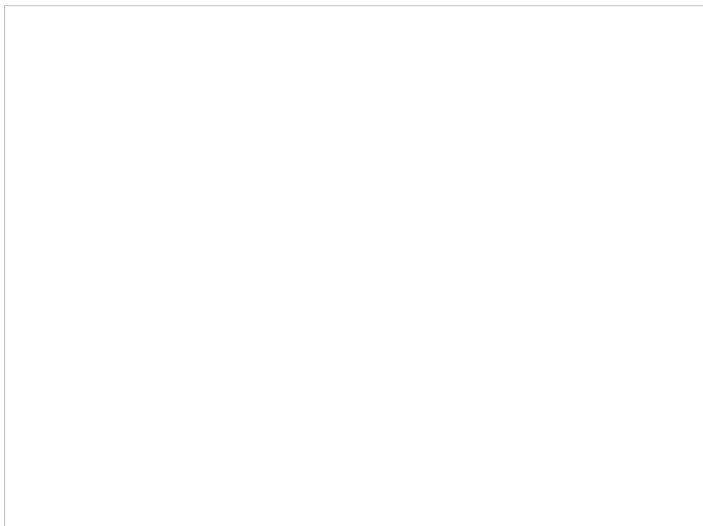


Koryto Ostrawicy i stary most, które zwykle
są pod wodą
(grudzień 2015 r)

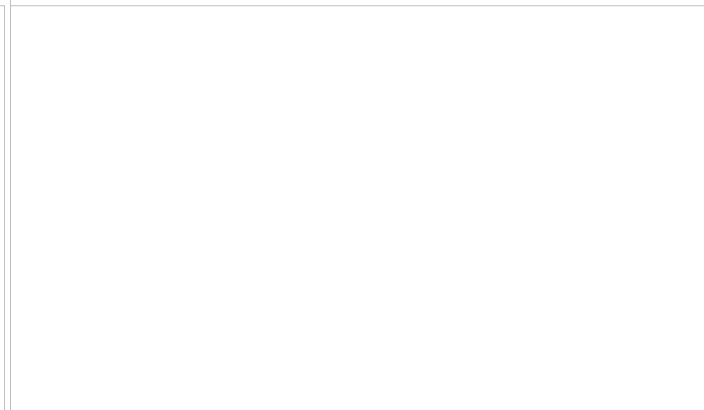


Na dnie jeziora Šance w czasie suszy
(grudzień2015 r)

W Starych Hamrach przejeżdżamy koło kościoła i kierujemy się ku skrzyżowaniu dróg. Na kolejnym skrzyżowaniu pod mostem możemy zobaczyć miejsce, gdzie Czarna i Biała Ostrawica łączą swe wody. Z drugiej strony drogi pod płotem gospodarstwa możemy zobaczyć ciekawy kamień graniczny z XVII w. Wryty jest na nim herb Górnego Śląska oraz tytułatura hrabiego Franciszka Eusebiego von Oppersdorff ówczesnego właściciela frydeckiego państwa stanowego.



Czarna i Biała Ostrawica

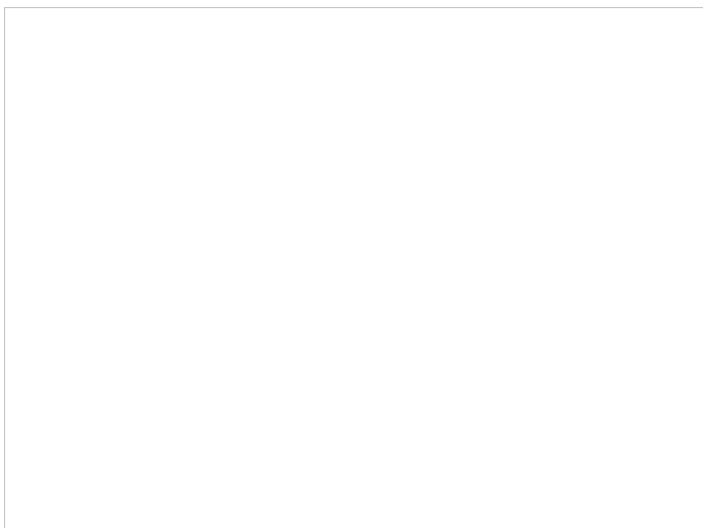


Stare Hamry

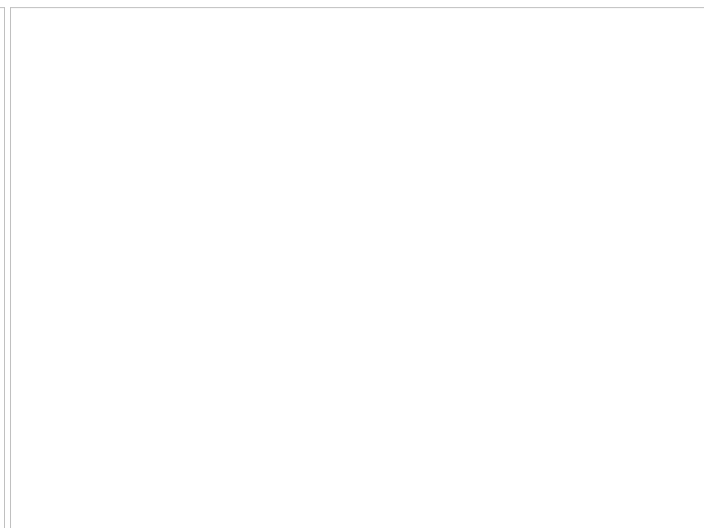
Kamień graniczny na śląskiej stronie

Droga w prawo prowadzi do Bilej. My jedziemy w lewo i niedługo później znowu skręcamy w lewo, aby drogą prowadzącą doliną Czarnej Ostrawicy dojechać do jej źródła i do schroniska na Sulowie.

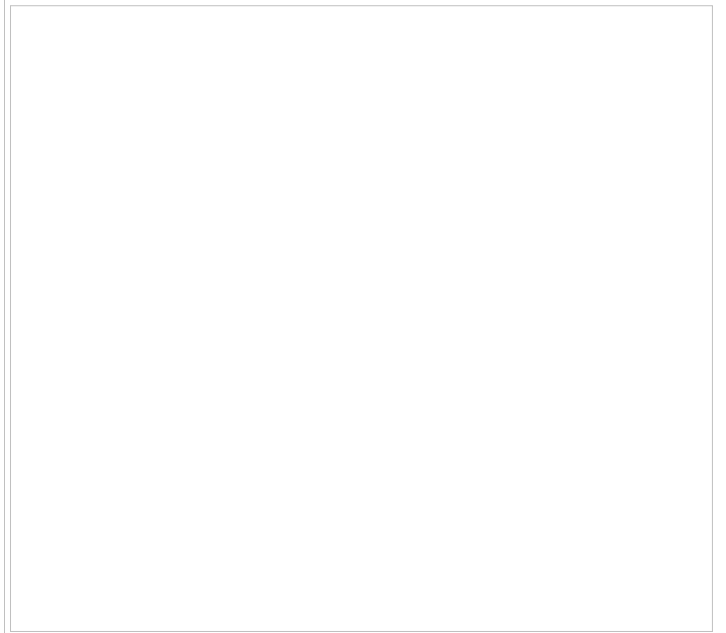
Za Czarną Ostrawicą po prawej stronie mijamy wzgórze o nazwie Barania Skała, które może zaciekawić miłośników historii. Warto więc podjechać drogą, która prowadzi na przełęcz Koneczna i skręcić w pierwszą leśną drogę w lewo. Nie widać tego z daleka, gdyż wzgórze porasta gęsty las, ale zamek stojący na szczycie miał naprawdę niesamowite położenie. Z jednej strony ku dolinie opada kilkudziesięciometrowej wysokości skalna ściana. Z pozostałych stron wierzchołek góry, gdzie stał zamek otacza głęboka wyciosana w skale fosa. Zamek zapewne cały zbudowany był z drewna i dlatego nie przetrwał do naszych czasów. Po wieży pozostało jedynie zagłębienie w środkowej części. Prawdziwe orle gniazdo i to dosłownie, gdyż w skale ma swoje gniazdo jakiś drapieżny ptak, być może orzeł.



Barania skała



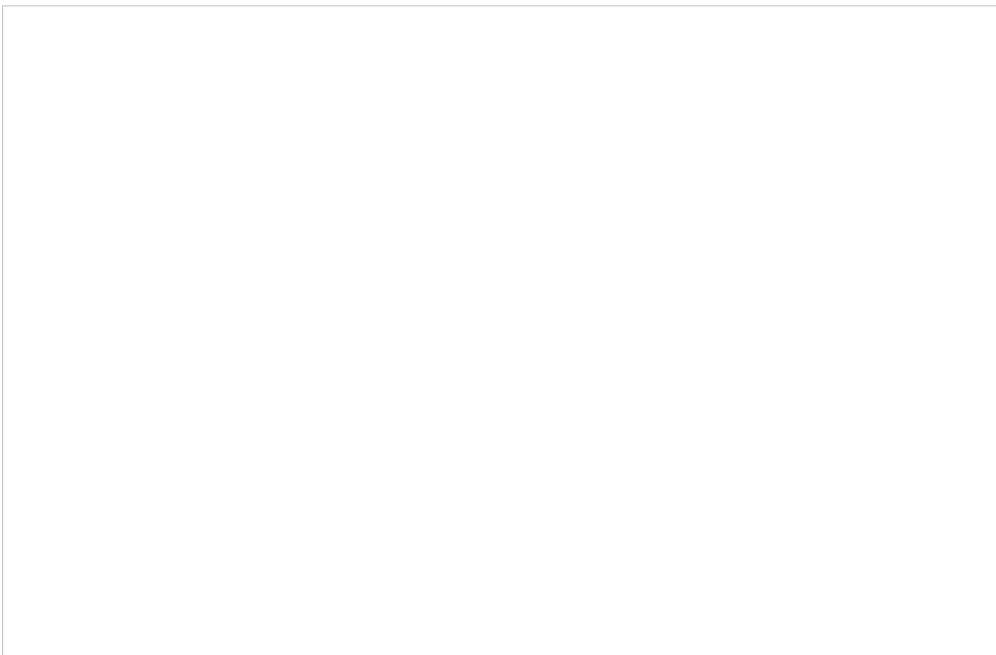
Barania skała (zagłębienie po wieży)



Barania skała hipotetyczny wygląd w XIV w_ (J_P_Štěpánek)

Barania skała od dołu

Zagadką tego miejsca jest przynależność zamku, gdyż niecały kilometr dalej znajduje się następne wzgórze Šorštýn, na którym prawdopodobnie stał kolejny zamek. Być może przez pewien czas niewielki obszar leżący pomiędzy Czarną i Białą Ostrawicą należał do książąt cieszyńskich, którzy postawili zamek na Baraniej Skale naprzeciwko morawskiego Šorštýnia. W średniowieczu granica w tym rejonie nie była jednoznacznie ustalona, o tzw. "Zadnie góry" toczyły się liczne spory. Taka sytuacja widnieje na kilku starych mapach, min na mapie Matthäusa Schubartha z 1736 r.

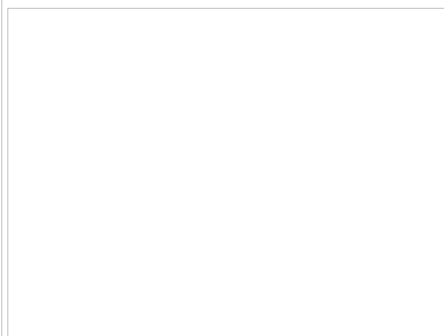
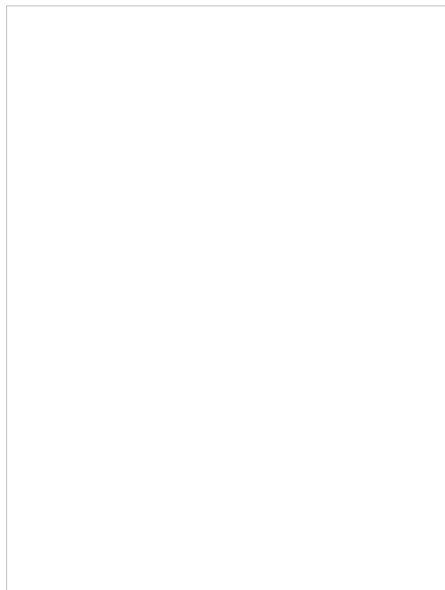


Fragment mapy z 1736 (Matthäus Schubarth)

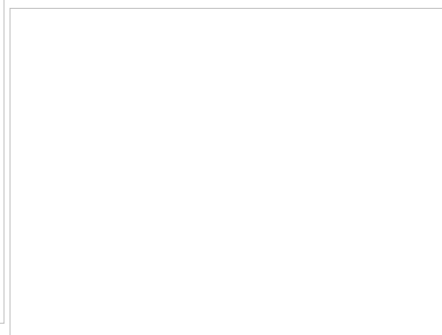
Droga na Sulov wiedzie dosyć długo doliną Czarnej Ostrawicy, a potem zaczyna wznosić się pod górę. Zanim dojedziemy jeszcze do schroniska to w miejscu, gdzie krzyżują się szlaki na grzbiecie, dowiadujemy się z tablicy, że znajdujemy się w miejscu, gdzie łączą się granice trzech krain: Śląska, Moraw i Słowacji.

Blisko stąd już do schroniska na Sulovie i do źródła Czarnej Ostrawicy.

Miejsce to, mimo że leży wysoko w górach na wysokości ok. 900 m. to od dawnych czasów było wykorzystywane przez kupców i podróżników. Maszerowały tędy oddziały wojskowe, a także przemykali tędy zbójnicy i przemytnicy szmuglujący tytoń z Węgier. Pod szczytem stoi czeskie i słowackie schronisko oraz hotel i kilka domków letniskowych.

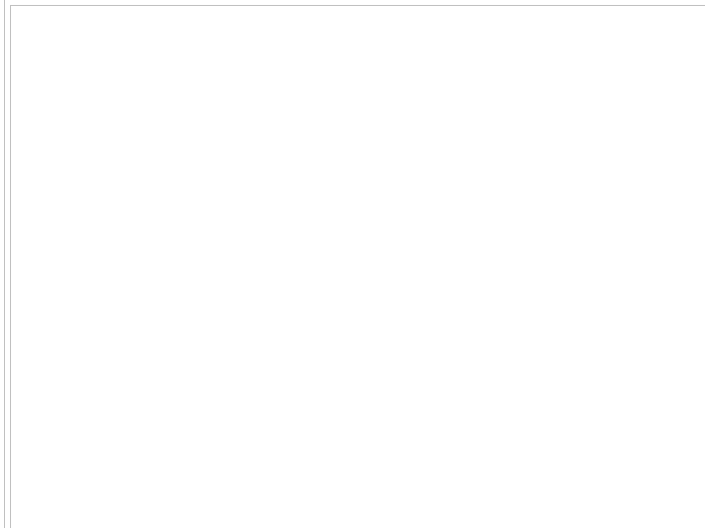
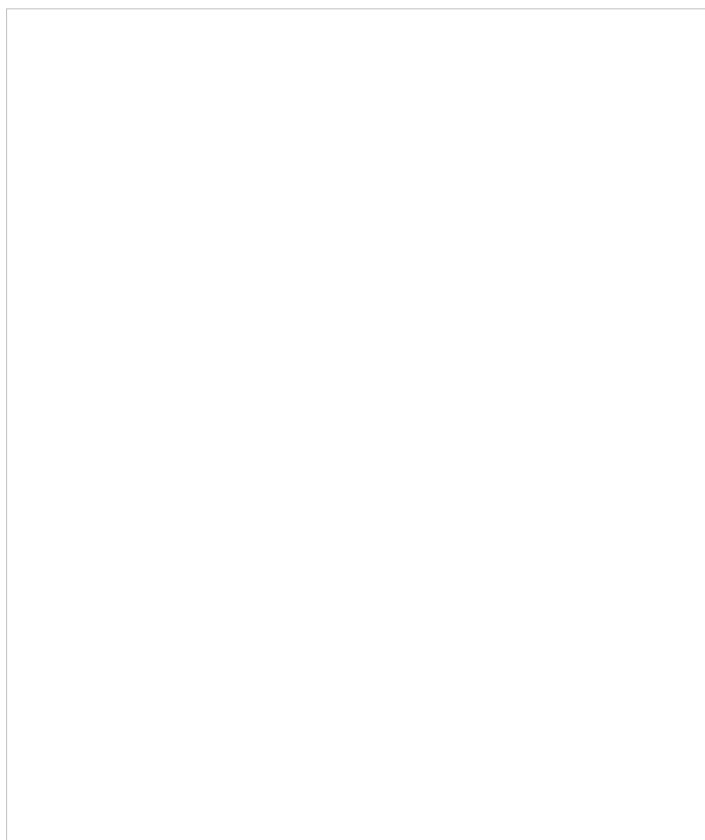


Sulov schronisko czeskie



Sulov w zimie

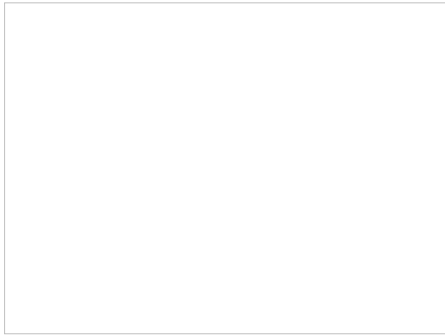
Źródło Czarnej Ostrawicy na Sulovie



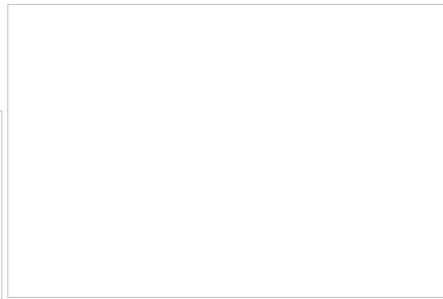
Sulov słowackie schronisko Kycera

Na Sulovie

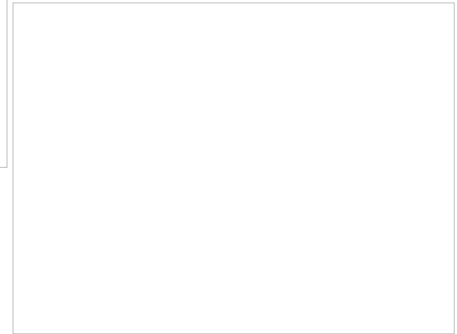
Dawniej było tam jeszcze jedno niemieckie schronisko. Na zboczach góry, pod szczytem istniał dawno temu drugi szaniec zwany frydeckim. Niedaleko tego miejsca przy skrzyżowaniu szlaków stoi biały krzyż, a miejsce zwie się Bílý Kříž. Według przekazów mieli tu zginąć z ręki przemytników strażnicy graniczni.



Skrzyżowanie szlaków na
Białym Krzyżu

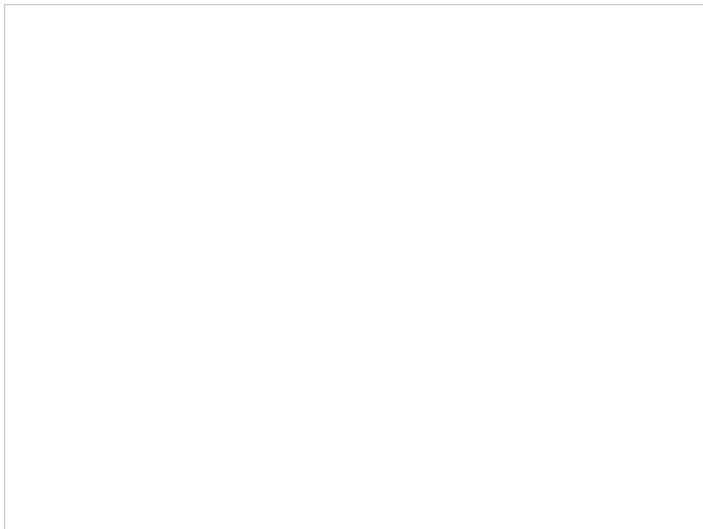


Biały Krzyż i Sulov. Pod
Sulovem dawna
gospodaprzerobiona na
noclegownię a potem jako
letnia willahotelu
„Schutzhütte Weisse
Kreuz“(www.stezka-grun.cz)

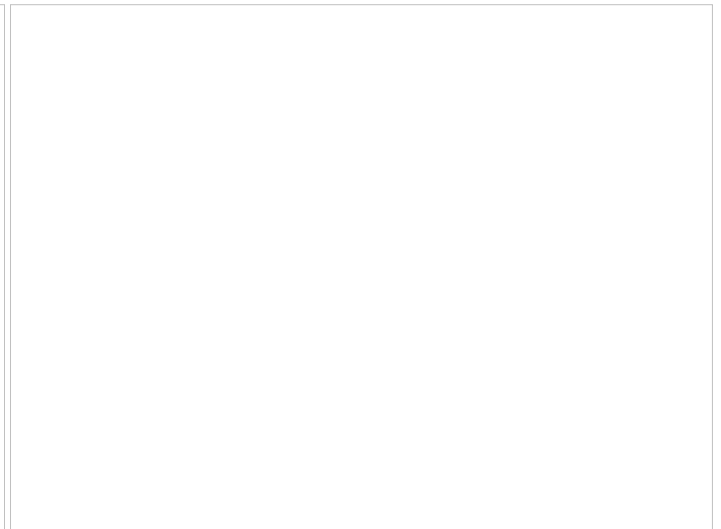


Biały Krzyż

Z Sulova zjeżdżamy niebieskim szlakiem do miejsca zwanego Křížove Cesty i jedziemy dalej na siodło Visalaje. Dojeżdża tutaj autobus a droga zmienia się z kamienistej na asfaltową.



Visalaje



Pražmo

My zjeżdżamy do Mohelnic i Krasnej. Dalej przez Pražmo i Raszkowice jedziemy do Wyżniej Ligoty.

Opuszczamy dolinę Morawki i przez Kamenite jedziemy do Ligotki Kameralnej. Stamtąd znaną już dla wielu drogą pod górami do Śmiłowic. Przez Trzycież i Ropicę wracamy do Cieszyna.

Trasa liczy ok 111 km.

Tekst i zdjęcia (o ile nie zaznaczono inaczej) - Daniel Pipień

Daniel Pipień - 39 lat i kilkadziesiąt tysięcy kilometrów na liczniku. Od dziecka pasjonuje się zwiedzaniem i rowerami. Amatorsko startuje w zawodach MTB. Łącząc pasję rowerową z ciekawością świata, poznaje Śląsk Cieszyński i swoimi pomysłami na ciekawe wycieczki rowerowe dzielić się będzie również z Wami.

Wycieczki i wyprawy rowerowe Daniela możecie śledzić na jego, prowadzonym od 2009 roku, blogu:

<http://daniel3ttt.bikestats.pl/>

Poprzednie odcinki:

- [Odcinek 1: Szańce Jabłonkowskie](#)
- [Odcinek 2: Jabłonków i gródki w dolinie Olzy](#)
- [Odcinek 3: Wokół Cieszyna i Czeskiego Cieszyna](#)
- [Odcinek 4: Białogród i cesarsko-pruskie słupy graniczne](#)
- [Odcinek 5: Szlakiem Ondraszka](#)
- [Odcinek 6: Frysztat i dawna Karwina](#)
- [Odcinek 7: Śląska \(Polska\) Ostrawa](#)
- [Odcinek 8: Droga "książęca" do Bielska](#)
- [Odcinek 9: Zamki nad Piotrówką](#)
- [Odcinek 10: Dookoła Skoczowa](#)
- [Odcinek 11: Szlakiem hutnictwa-Ustroń](#)
- [Odcinek 12: Huta trzyniecka i okolice](#)
- [Odcinek 13: Gronie nasze gronie-Wiśla](#)
- [Odcinek 14: Brenna i okoliczne góry](#)
- [Odcinek 15: Rowerem na Jaworowy i z Jaworowego](#)
- [Odcinek 16: Czantoria na rowerze](#)
- [Odcinek 17: Goduła, Ropiczka i Praszywa](#)
- [Odcinek 18: Do ujścia Olzy](#)
- [Odcinek 19: Do źródła Olzy](#)
- [Odcinek 20: Cierlicko i Żermanice](#)
- [Odcinek 21: Żabi Kraj](#)
- [Odcinek 22: Najwyżej w Księstwie, czyli Łysa Góra](#)
- [Odcinek 23: Trójstyk](#)
- [Odcinek 24: Trójwieś i Ochodzita](#)
- [Odcinek 25: Tajemnicza góra Girowa oder Hexenberg](#)
- [Odcinek 26: Kozubowa i Ostry](#)
- [Odcinek 27: Kamienna chata i dolina Łomnej](#)
- [Odcinek 28: Beskidzka perełka Moravka](#)
- [Odcinek 29: Salmopol i Malinowska Skała](#)
- [Odcinek 30: Z Równicy na Czupel](#)
- [Odcinek 31: Stożek MTB](#)
- [Odcinek 32: Stożek od czeskiej strony](#)
- [Odcinek 33: Trasa graniczna na Budzin](#)

Za tydzień Daniel Pipień zaprosi nas na wycieczkę: Ostrawica Śląska granica (północ)